BIULETYN informacyjny

17 LIPCA TYGODNIK 1941 R.

DONIOSŁE ZADANIA

Wojna niemiecko-rosyjska i objęcie polskich ziem wschodnich przez okupację niemiecką stawia nas w obliczu doniosłych zagadnień. Jako pierwsze wielkie zagadnienie wysuwa się sprawa powrotu na ziemie położone za Bugiem tych Polaków, których zawierucha wrześniowa wyparła z ich siedzib.

Zadanie nasze jest wyraźne: Polacy muszą wrócić na swoje dawne miejsca, muszą objąć swoje warsztaty pracy. Domaga się tego najprostsze rozumienie obowiązku wobec przyszłości i poszanowanie dla własnego dorobku, którego nie wolno nam zaprzepaścić.

Sprawa wymaga jednak kilku rozgraniczeń:

1) powrót i praca na ziemiach wschodnich położonych w granicach Rzeczypospolitej musi być traktowana jako obowiązek narodowy;

2) działanie Polaków na obszarach wschodnich położonych poza granicami Państwa Polskiego jest wyręczaniem Niemców, a tym samym opóźnianiem chwili naszego zwycięstwa;

3) takie samo działanie pod przymusem (bo okupant niewątpliwie ucieknie się do przymusu dla skierowania polskich rąk roboczych na wschód) musi być traktowane tak, jak praca na robotach w Rzeszy.

Należy się liczyć z koniecznością wyjazdu za Bug wielu takich, którzy obejmą tam, zmuszeni przez Niemców, placówki na kolejach, poczcie i t. p. Od tych domagać się będziemy zachowania pełnego godności narodowej i zrozumienia, że jadą tam po to, by jutro służyć Rzeczypospolitej.

Ludzie z kresów wschodnich, powracający do swych siedzib, muszą opowiedzić swym rodakom o losie zaboru niemieckiego. Będzie to najlepszym sposobem unieszkodliwienia propagandy niemieckiej, gdyby ta chciała kokietować Polaków. Będzie to również najlepszym hamulcem dla tych nieopatrznych, którzy niemieckiego oprawcę gotowiby uważać za oswobodziciela. Niewątpliwie znajdą się i tacy, którzy zatrzymani na obszarach okupacji rosyjskiej powracać będą do swych siedzib w Polsce środkowej. Ten dwukierunkowy ruch elementu polskiego musi nastąpić i odegra niewątpliwie doniosłą rolę. Musi on wyrównać przeciętny pogląd mieszkańców obydwu zaborów na wszystkie sprawy polskiej rzeczywistości, a więc i na naszych zaborców.

Żywioł polski ma dość tężyzny, aby podjąć swe zadania na wschodzie, nie czekając ułatwień i zachęty ze strony wrogów.

Nasz pogląd wyrażamy jasno, nie oglądając się na okupanta, którego ewentualnie liberalna polityka na kresach wschodnich nikogo nie kupi.

ZAGRANICA

W o j n a   n i e m i e c k o - s o w i e c k a. Na początku ubiegłego tygodnia zaczął się ustalać front niemiecko - sowieckich działań wojennych. Natarcie niemieckie zostało wstrzymane z jednej strony przez silny opór umocnionych w terenie wojsk sowieckich, z drugiej strony przez planowo przeprowadzane działania oddziałów dywersyjnych na tyłach sił niemieckich. O sile działań dywersyjnych świadczy fakt śmierci gen. niemieckiego Langenfelda od kuli partyzanty oraz całkowite zlikwidowanie dużej kolumny transportowej w okolicach Słucka o 120 km od linii pierwszych oddziałów niemieckich. W szalonym wysiłku nacierające wojska niemieckie — poraz pierwszy w ciągu obecnej wojny zostały zmuszone do wstrzymania natarcia i do przegrupowania swych w dużym stopniu porozbijanych oddziałów.

Front ustalił się na linii od północy: jez. Pejpus, Psków, Połock, Witebsk, Orsza, Rogaczew (dochodząc na tej przestrzeni do pierwszych umocnień Linii Stalina), Nowogród Wołyński, Zbrucz i dalej przez tereny Bessarabii. Po dojściu do tej linii usiłowali Niemcy: 1 - - przebić się na północny wschód przez Psków i Ostrów w kierunku na Leningrad, 2 — przebić się przez Połock i Witebsk aby obejść obszar na wschód od Berezyny, gdzie natarcia ich w kierunku na Moskwę już poprzednio napotkały na opór nie do przezwyciężenia, 3 — przebić się przez Nowogród Wołyński w kierunku na Kijów. Wszystkie te trzy natarcia n i e   p o w i o d ł y   s i ę.

Nie może być mowy o przełamaniu linii Stalina skoro tylko pierwsze jej umocnienia zostały zaatakowane. Dnia 11 bm. na frontach większych działań nie było. Był to dzień w którym Niemcy w tak dla nich ciężkich warunkach komunikacyjnych czynili uzupełniania i przegrupowania. Nazajutrz rozpoczęły się znowu zaciekłe walki. Armia sowiecka nadal stawiła opór, a nawet na wschód od Bobrujska przeszła do przeciwnatarcia. Uderzenia niemieckie szły nadal w kierunku na Psków, Witebsk i Nowogród. Po jednodniowych walkach pochwalili się Niemcy zajęciem Witebska.

Na innych odcinkach frontu nie było ważniejszych działań. Wzmiankować można jedynie bitwę morską na Bałtyku, w której Niemcy ponieśli straty, bombardowanie Konstancy w Rumunii przez sowiecki okręt wojenny i silną działalność lotnictwa sowieckiego nad Rumunią (okręg naftowy) oraz odrzucenie Niemców i Rumunów na znacznym odcinku za Prut w Besarabii.

W o j n a   n a   z a c h o d z i e zaznaczyła się w dalszym ciągu: 1 — silnymi nalotami angielskimi na tereny zachodnich i północnych Niemiec, oraz bombardowaniem rafinerii benzyny pod Lipskiem i fabryk w Monachium, przy wzrastających na sile nalotach dziennych na tereny okupowane. Znamiennym faktem z ubiegłego tygognia jest że usiłowania niemieckie zastąpienia zniszczonych linii kolejowych transportami morskimi wzdłuż wybrzeży, spotkały się ze skutecznymi bombardowaniami angielskimi powodującymi zatopienie licznych statków. Na Atlantyku maleją nadal straty brytyjskie. Tylko w jedną noc ubiegłego tygodnia miały miejsce silniejsze naloty na Anglię. W czerwcu zginęło 399 osób, gdy średnio od stycznja do maja ginęło 2.500 osób mies.

M o r z e Ś r ó d z i e m n e. Na obszarze M. Śródziemnego wzrosła obustronnie akcja lotnicza, zwłaszcza ze strony WBrytanii. Na terenach włoskich pojawiły się samoloty angielskie bombardujące dwukrotnie dworzec kolejowy w Neapolu, bazę wodnopłatowców w Syrakuzach na Sycylii oraz bazy na Rodos. Rozpoczęły się naloty na bazy niemieckie i włoskie na Krecie i innych wyspach greckich, ucierpiały silnie porty w Cyrenajce i statki do nich zmierzające. Lotnictwo osi bombardowało dwukrotnie Cypr, obszar kanału Suezkiego i miejscowości na zachodnim wybrzeżu Egiptu. Nadto podczas nalotu na Gibraltar samoloty włoskie zrzuciły bomby na hiszpańskie miasto La Linea.

S y r i a. Dnia 8.VII komisarz francuski w Syrii gen. Dentz prosił dowództwo wojsk sprzymierzonych o podanie warunków zawieszenia broni. Warunki te zostały przesłane rządowi w Vichy. Na skutek dużego nacisku ze strony Niemców rząd Vichy warunków tych nie mógł przyjąć. Wobec czego dał gen. Dentzowi wolną rękę, który w tej sprawie nawiązał rokowania doprowadzające dnia 14 bm. do zawieszenia broni na warunkach dotychczas nie ogłoszonych, ale w każdym razie dla Francuzów względnie honorowych. Opanowanie terenu Syrii posiada kolosalne znaczenie dla obrony obszarów kanału Suezkiego i wzmacnia w decydujący sposób pozycję Angli na Bliskim Wschodzie.

P a k t a n g l o - r o s y j s k i został podpisany dnia 13 b. m. Celem jego jest wspólna walka przeciw hitlerowskim Niemcom. Pakt składa się z dwuch zasadniczych punktów. 1) Obie strony dadzą sobie wzajemną pomoc w walce przeciw Niemcom. 2) Obie strony zobowiązują się nie prowadzić oddzielnych pertraktacyj, układów, nie zawierać zawieszenia broni i pokoju bez wzajemnego porozumienia. O przebiegu rokowań były stale informowane Stany Zjednoczone, oraz posiadłości brytyjskie.

Osobny układ w sprawie dostaw materiałowych angielskich dla Rosji został też podpisany i odnośne transporty są już w drodze.

A m e r y k a k u w o j n i e. Wysłanie wojsk Stanów Zjednoczonych na Islandię jest dalszym poważnym krokiem zbliżającym Amerykę ku wojnie. Doniosłość tego posunięcia polega na tym że: 1) nietylko ochranianie transportów, ale same transporty aż do samej Islandii bierze na siebie Ameryka; 2) transporty te docierają obecnie do ogłoszonej przez Niemcy morskiej strefy wojennej, skąd wyłania się możliwość niemiecko-amerykańskich starć wojennych na morzu.

B e z s i ł a J a p o n i i, która od kilku lat nie może przełamać oporu wojsk chińskich, znalazła ostatnio potwierdzenie w dwu znamiennych faktach. Mianowicie wojska chińskie odbiły ważny port Wen-Czou na południe od Szanghaju oraz obsadziły część linii kolejowej Pekin-Hankou. Dwa te zwycięstwa chińskie połączone z niemożliwością utrzymania przez Japończyków głównych nawet linii kolejowych i z niemożnością odcięcia dostaw do Chin od brytyjskiego Hong-Kong — wskazują na jakąś niedomogę armii japońskiej.

Domyślać się można — że przyczyna ta tkwi w przestarzałym i nielicznym lotnictwie japońskim, oraz nie wielkiej motoryzacji armii. W związku z powyższymi faktami, jest bardzo wątpliwym czy poparcie, jakiego od Japonii niewątpliwie domagać się będą Niemcy w wojnie z Rosją, będzie mogło przynieść jakąś korzyść partnerom „osi".

Sprawy polskie. — Dnia 11 bm. podjęty został dalszy ciąg rozmów polsko-sowieckich w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. W rozmowach tych brał udział gen. Sikorski, min. Zaleski, amb. sow. Mayski oraz min. Eden. Żaden komunikat oficjalny na temat tych rozmów nie został wydany. Na podstawie innych wiadomości stwierdzić można, że rozmowy dotyczyły: granicy, uwolnienia jeńców wojennych, więźniów politycznych i osób wysiedlonych oraz utworzenia w Rosji armii polskiej na takich samych warunkach jak powstała ona w WBrytanii. Rozmowy te nie zostały jeszcze zakończone.

Musimy wszyscy o tym pamiętać, że tak toczące się rozmowy jak i przyszłe nasze układy z Rosją muszą doprowadzić do przywrócenia stanu między nami i naszym wschodnim sąsiadem jaki był przed wrześniem 1939 roku. Natomiast wszelkie sojusze oparte na ściślejszej współpracy także i po wojnie między nami a naszym wschodnim sąsiadem będą możliwe tylko na płaszczyźnie głębokich zmian w ustosunkowaniu się tego sąsiada do Polski. Z narodami obszarów Rosji możemy współpracować ale nie z gnębiącymi ich rządami totalnymi.

— W Bernie w Szwajcarii odbyło się nabożeństwo za duszę ś.p. I. Paderewskiego.

— W ostatnim tygodniu lotnicy polscy brali udział w nalotach na Kolonię, Boulogne, Brest, Emden, Bielefeld oraz Osnabrück.

— W Londynie wyszła książka gen. M. Norwid-Neugebauera pt. „Kampania Wrześniowa w Polsce", str. 160, z 9 szkicami.

Różne. — Niemcy zwrócili się do rządu hiszpańskiego z prośbą o dostarczenie im zdjęć fotograficznych przedstawiających okrucieństwa wojny domowej. Zdjęcia te mają służyć jako materiał dowodowy do sowieckich okrucieństw.

— Dawny włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza — jak donosi agencja United Press — miał stwierdzić, że Włochy stały się gubernią niemiecką oraz że wojna skończy się klęską „osi".

— Do hitlerowskiej krucjaty przeciw bolszewizmowi zgłosiło się do biur werbunkowych w Danii 160 ludzi, w Norwegii 17... po informacje.

— Walki na granicy Ekwadoru i Peru trwają nadal mimo pośrednictwa paru państw amerykańskich.

— Święto narodowe Francji w dniu 14 lipca minęło w skupieniu i ciszy. Tłumy ludzi oddało cześć żołnierzom poległym w wojnie.

— Oficerowie rezerwy lotnictwa Stanów Zjednoczonych zostali powołani do szeregów.

— Z domów mieszkalnych w Holandii zabierają Niemcy miedź, nikiel i mosiądz.

IGNACY PADEREWSKI DO RODAKÓW

W dniu 22 czerwca wygłosił Ignacy Paderewski w N. Yorku na uroczystości 20-lecia Stowarzyszenia Weteranów Polskich przemówienie, które było ostatnim Jego przemówieniem do Polaków:

„Weterani! Gdy przed ćwierć wiekiem szliście na bój — jak ojciec żegnałem i błogosławiłem was ze łzą w oku i z dumą w sercu. Ze łzą patrzyłem na te szeregi, w których śmierć miała poczynić nieuchronne szczerby. Patrzyłem z dumą i wiarą, że na ostrzach mieczy zaniesiecie tej mojej Ojczyźnie umiłowanej — wolność, a narodowi wyzwolenie. W wasze ręce złożyła ona swój los i wyście Jej nie zawiedli. W hołdzie chylę czoło przed tymi, którzy złożyli życie za Tę, która nie zginęła.

I stało się, czegośmy wszyscy tak bardzo pragnęli. Dziś jednak po 21 latach wolności Ojczyzna nasza na nowo zmaga się z wrogiem, a bracia nasi cierpią ponad miarę ludzkich sił. Gorąco proszę Boga o wolność dla Polski, gorąco prosi cały naród nasz (tu załamał się głos Mówcy).

Od pierwszej chwili złączył Polskę i Anglię węzeł walki o wolność i sprawiedliwość na świecie. W walkach tych bierze udział nasza skrzydlata i morska armia. Wojna ta to nie jest wojna graniczna. Nie chodzi tu o ziemię, ba — o ideę nawet nie chodzi. Tu chodzi o przyszłość całego świata, o wolość naszą i waszą. Zrozumiał to przedewszystkim prez. Roosevelt i kazał narodowi amerykańskiemu zadecydować, po której się opowie stronie. Nie zaniechał on niczego, aby udzielić nam jaknajwiększej pomocy. Wielkie obowiązki spoczęły na wszystkich Amerykanach, a szczególnie na Was, polskiego pochodzenia. Obowiązkiem waszym jest jaknajwydatniejsze popieranie wszystkich zarządzeń i kroków prez. Roosevelta.

Weterani! Wiem jak bliską jest sercu waszemu sprawa wojsk naszych w Kanadzie i dlatego wszystkim Wam składam wyrazy podziękowania. Wiem, że nie ustaniecie w pracy nad jej wolnością i dlatego doczekacie się wolności Ojczyzny. Na pracę Waszą liczą wszyscy, liczy na to kraj, liczy armia, liczy jej wódz, a mój długoletni przyjaciel i współpracownik gen. Sikorski, liczy na to prezydent i suwerenny rząd Rzeczypospolitej. W narzuconej nam wojnie odniesiemy zwycięstwo.

Jednym z czynników tej wojny są nerwy. Jednak nie nerwy a duch wygra wojnę. I duch ten już triumfuje nad zmaterializowaną siłą. Chciałbym aby głos mój dotarł wszędzie. Nie tylko do Was, lecz i do Kraju, do tych, którzy tak bardzo cierpią. Do żołnierzy na froncie, do lotników w powietrzu i marynarzy na morzu, do wszystkich Polaków na całym świecie. Raduję się ja, raduje się cały świat, że Polonia amerykańska ruszyła do czynu.

Dziś stoimy wszyscy pod wrażeniem wypadków, o których ubiegłej nocy otrzymaliśmy wiadomość. Trudno jeszcze przewidzieć, jak one zaważą na przyszłych losach. Jedno powiem: wierzę w Boga, wierzę w sprawiedliwość i w tym co zaszło widzę zapoczątkowanie kary".

Sytuacja przemysłu Z.S.R.R.

Jednym z podstawowych czynników, mogących zaważyć na losach wojny niemiecko-rosyjskiej, będzie odporność rosyjskiego przemysłu na uderzenia niemieckiej armii, a zwłaszcza niemieckiego lotnictwa. O odporności tej zadecydować może geograficzne usadowienie tego przemysłu, jego oddalenie od baz operącyjnych niemieckich.

Społeczeństwo polskie opiera znaczną część swych wiadomości o Rosji na bezpośredniej znajomości państwa carów i często nie zdaje sobie sprawy jak wielkie nastąpiły tam przesunięcia.

Przemysł Rosji carskiej powstał wyłącznie pod wpływem dążenia do wielkich bezpośrednich zysków. Na ówczesne rozmieszczenie przemysłu wpływały walki o wysokość ceł przywozowych pomiędzy sferami przemysłowymi i agrarnymi. Jeszcze większe znaczenie dla utrwalania istniejącego stanu rzeczy miała polityka taryf przewozowych, całkowicie podporządkowana interesom kapitału przemysłowego. Rezultatem musiało być nieracjonalne rozlokowanie wytwórczości.

Dawny przemysł rosyjski był zlokalizownny w kilku tylko ośrodkach w europejskiej części Rosji i zajmował stosunkowo niewielkie obszary. Głównymi ośrodkami przemysłowymi w tym okresie były obwody: moskiewski, leningradzki, iwanowski, oraz Zagłębie Donieckie. Drugorzędne znaczenie miały obwody: gorkowski (Niżny Nowogród) i skrawki Uralu. Wymienione okręgi przemysłowe zajmowały zaledwie 4 proc. ogólnego obszaru państwa i obejmowały 2/3 ogólnej produkcji przemysłowej. Takie rozmieszczenie okręgów przemysłowych wydawałoby przemysł rosyjski (Leningrad, Moskwa, Zagłębie Donieckie) prawie bez reszty na pastwę lotnictwa niemieckiego.

Poczynając od roku 1918 geograficzne rozmieszczenie przemyłu i wogóle sił wytwórczych Z.S.R.R. zmieniało się coraz bardziej — tak iż po upływie dwudziestu lat nabrało zupełnie odmiennego charakteru niż przed Wielką Wojną. Zmiany te następowały pod wpływem dwuch zasadniczych motywów:

1) bliskości źródeł surowców i energii;
2) bezpieczeństwie w okresie wojny.

Obydwie wymienione zasady mogły być wprowadzane w życie równocześnie, dzięki naturalnym bogactwom centralnych obszarów Związku Sowieckiego. Już w okresie pierwszej „piatyletki" motyw obronności wysunął się na pierwsze miejsce. Poniechano wtedy dalszej rozbudowy przemysłu donieckiego, przesuwając projektowane wytwórnie do bardziej bezpiecznych okolic. Wielkie nowoczesne wytwórnie przemysłu hutniczego i metalowo przetwórczego powstają w t. zw. „okręgu centralnym", położonym pomiędzy Moskwą a Uralem i „okręgu wschodnim" (uralsko-kuźnieckim), wiążącym uralskie rudy Magnitorska, Czelabińska i Swierdłowska z oddalonym o 2000 km. na wschód zagłębiem węglowym kuźnieckim, którego bogactwa zajmują pierwsze miejsce po Pensylwanii. Hutnictwo wszelkiego rodzaju metali powstaje również u wybrzeży Bajkału i w południowym Turkiestanie. Wielkie huty i fabryki powstają we Władywostoku, Komsomolsku, Spawsku i w wielu innych miejscowościach,

Udział nowych ośrodków przemysłu w ogólnej produkcji Rosji wzmaga się z roku na rok. W zakresie produkcji podstawowej dla przemysłu wojennego surówki żelaznej — udział wschodu wzrósł z 21 proc. w roku 1928 do 33,4 proc. w roku 1937. Ostatnie cztery lata dokonały jeszcze dalszych przesunięć w tym samym kierunku.

W oparciu o bogate złoża rud rozbudowano hutnictwo miedzi na Uralu, Kaukazie i w Turkiestanie. Wielkie cynkownie powstały we wschodniej i zachodniej Syberii, oraz na Kaukazie. Podobnie umiejscowiona jest produkcja ołowiu. Największą wytwórnię aluminium uruchomiono w roku 1935 na Uralu.

Za przemysłem cięższym nastąpiły przesunięcia w przemyśle maszynowym. Produkcja parowozów, traktorów, samochodów i obrabiarek lokuje się na obszarach pomiędzy Moskwą i Uralem, oraz w zachodniej Syberii. Podobnie rzecz się ma z przemysłem lotniczym.

Z obserwacji wielkich przemian w geograficznej strukturze przemysłu rosyjskiego wynika jasno jedno twierdzenie: zagrożenie lub wręcz zajęcie przez Niemców zachodnich ośrodków produkcji rosyjskiej nie może porazić sowieckich sił obronnych. Objęcie działaniami wojennymi całej nawet europejskiej Rosji nie może zakłócić wytwórczości, wcale nie małego, przemysłu Rosji azjatyckiej. Nie może to wpłynąć dodatnio na szanse udania się wojny błyskawicznej.

SŁOWA PRAWDY

Dnia 22 czerwca, równocześnie z podjęciem działań wojennych przez naszych wrogów dokonał się niezwykły — bodaj jedyny w historii — zwrot we wzajemnej ocenie partnerów, która ujawniła się w prasie Berlina i Moskwy. Wczorajsi partnerzy: Stalin i Hitler wraz ze swym totalnie podporządkowanym aparatem propagandowym odrazu dobrali się do właściwego słownictwa. Posypały się monstra i kanibale, krwawy kat lub zbir należy do lżejszego repertuaru.

Podajemy za Krak. Ztg. z 7.VII małą próbkę:

„Bolszewizm nie jest faktem politycznym, lecz poprostu kryminalnym. Jego historia składa się z łańcucha aktów terrorystycznych, męczeństw sadystycznych, bestialskich mordów. Poczynając od okrucieństw popełnionych przy upadku caryzmu, poprzez prześladowanie i planowe tępienie wszelkich elementów nie godzących się z krwawym reżimem Kremla, aż do wyrzynania własnych towarzyszów, oskarżonych o knowania konspiracyjne, powtarza się ciągle to samo: kanibalizm, jakiego jeszcze nie znała historia, wykorzystuje wszelkie środki władzy państwowej, jakie mu się dostały w ręce, aby zniszczyć wszystko, co się sprzeciwia działaniu jego rozpętanych instynktów i w ten sposób zapewnić sobie panowanie nad otępiałymi milionowymi masami rosyjskiego obszaru".

Cóż za trafna charakterystyka! Nie mamy nic do dodania. Któż to jednak pisze? Czy możliwe jest tak potworne zakłamanie. Wszak to twórca Dachau, Mathausen, Oranienburga, Oświęcimia it.d., codzienny masowy morderca niewinnych i bezbronnych przejrzał się w lustrze i opisał swe oblicze. To jego wizerunek:

„Hitleryzm nie jest faktem politycznym, lecz poprostu kryminalnym. Jego historia składa się z łańcucha aktów terrorystycznych, męczeństw sadystycznych, bestialskich mordów. Poczynając od okrucieństw popełnionych przy objęciu władzy przez Hitlera, poprzez prześladowanie i planowe tępienie wszelkich elementów nie godzących się z krwawym reżimem SS i Gestapo, aż do wyrzynania własnych towarzyszów, oskarżonych o knowania konspiracyjne, powtarza się ciągle to samo: kanibalizm, jakiego jeszcze nie znała historia, wykorzystuje wszelkie środki władzy państwowej, jakie mu się dostały w ręce, aby zniszczyć wszystko, co się sprzeciwia działaniu jego rozpętanych instynktów i w ten sposób zapewnić sobie panowanie nad otępiałymi milionowymi masami niemieckiego narodu".

Niech czytelnik sam osądzi.

GŁOSY PRASY POLSKIEJ

„Z n a k" (Nr 34) z 1.VII w art. „O potrzebie dyskusji" przypominając o skrępowaniu myśli pod władztwem totalizmu pisze: Inne słowa padają po tamtej stronie frontu. Apoteoza wolności człowieka i wolności ludów jest zasadniczym motywem... Politycy wszystkich państw rozważają publicznie ustrój wewnętrzny i zewnętrzny. Równocześnie z wielkim wysiłkiem militarnym walczący duch ludzki dokonuje wielkiego trudu analizy przeszłości, aby w przyszłości uchronić świat przed katastrofami podobnymi do tej, którą obecnie przeżywamy... Z instynktu historycznego i pełnej świadomości narodów płynie ów prąd ożywczy myśli o rekonstrukcji świata. Gdy dostajemy do rąk naszą prasę podziemną — w każdym numerze znajdujemy artykuł „o zmianach ustrojowych i politycznych". Powstał szereg kół rozważających zagadnienia reform. Pozbawieni prasy i książek, prześladowani za każde słowo, mimo wszystko zdobywamy się na wysiłek pracy, pogłębiającej nurt życia narodowego. Jest to zjawisko zdumiewające swą żywotnością i nawet największy defetysta może zeń zaczerpnąć wiarę w przyszłość".

„G ł o s P o l s k i" (Nr 35) z 20.VI kończy dyskusję co do roli Papieża i Watykanu, jaka się ostatnio rozwinęła na łamach prasy podziemnej. W artykule „Nie damy obalić ołtarzy" pisze: „Polityka kościoła zawiodła i w konsekwencji znaczenie Jego upadło. Nie byłoby przecież inaczej męczeństwa dzieci i młodzieży polskiej, nie bylibyśmy codzień świadkami morderstw i tortur... To też nic dziwnego, że w takiej chwili Polska oczekuje i żąda od Papieża czegoś więcej niż od Hoovera, szuka w nim kogoś, kto byłby nie tylko stróżem dogmatów i nie jedynie zwierzchnikiem organizacji kościelnej. Stwierdzamy zaś, że w męczeństwie do tej pory ani pomoc ani pociecha z Rzymu nie przyszły. Jednocześnie mamy prawo i obowiązek przypomnieć sobie, że nie jesteśmy proszącymi o jałmużnę klientami. Walczymy o wspólną sprawę i mamy prawo żądać współpracy. Tymbardziej, że tu w kraju księża polscy w dalszym ciągu męczeństwem swym budują ołtarze, których nic obalić nie zdoła. Chcemy by Rzym był Ich godny".

KRAJ Z ziem Wschodnich. Jesteśmy w posiadaniu szeregu informacyj z Ziem Wschodnich. Napływają one zwolna. Granica GGen. i polskiego wschodu jest nadal zamknięta — nie wolno jej przekraczać pod karą śmierci. Mimo to drobny ruch graniczny rośnie z dnia na dzień. Donosiliśmy o zniszczeniach w Białostocczyźnie, natomiast Wilno ostało się nietknięte. Również ocalał Łuck.

Nasze zagłębie naftowe (wschodnie) silnie zniszczone. Wycofujący się moskale wysadzili rafinerię „Polmin". Zniszczenia są tak znaczne, że Niemcy nie spodziewają się uruchomić produkcji ropy przed wiosną roku przysłego.

Lwów wyszedł z działań wojennych obronną ręką, ucierpiały tylko przedmieścia. Miasto jednak przechodziło i przechodzi silne wstrząsy.

Wiadomości nasze o masowych egzekucjach przeprowadzonych przez ustępujących Rosjan potwierdzają się. Był to akt zemsty za ukraińskie działania dywersyjne. Aresztowano około 4000 ludzi, w tym pewną liczbę Polaków, których następnie wybito z karabinów maszynowych. Po zajęciu Lwowa przez Niemców rozpoczęło pracę Gestapo. Aresztowano prof. Bartla wraz z kilkonastoma profesorami. Aresztowania dalsze są w toku.

Będący we Lwowie Metropolita Szeptycki wydał odezwę do ludności ukraińskiej nawołującej do zachowania spokoju i postawy zgodnej z zasadami chrześcijańskimi. Odezwa nie zawiera akcentów politycznych.

Dowódca wojsk niemieckich, które obsadziły Lwów, mianował tymczasowy zarząd złożony wyłącznie z ukraińców, jakkolwiek w odezwie do ludności mówi o równouprawnieniu wszystkich narodowości.

Stalinowska akcja niszczenia ziem opuszczonych przez wojska sowieckie na terenie Małopolski wschodniej, z nielicznymi wyjątkami, zawiodła. Mimo to Niemcy są zaskoczeni tym co zastali w zakresie produkcji rolnej. Na nadwyżki zbożowe z Małopolski wschodniej nie liczą; przyczyną są uderzające złe zasiewy oraz znaczne przestrzenie leżące odłogiem. Majątki ziemskie przetrwały jako sowchozy (majątki państwowe), kołchozów (kolektywów) nie urządzono. Opuszczający Lwów moskale spalili magazyny żywności, — trudności aprowizacyjne nastąpiły równocześnie z wkroczeniem wojsk niemieckich.

Kierownik wydziału rolnego przy zarządzie GGen. został odkomenderowany wraz z wieloma fachowcami rolnymi do dowództwa armi na wschodzie. Narazie na polskich ziemiach wschodnich pracuje administracja wojskowa. Wydano zarządzenie, na mocy którego obowiązuje w zakresie spraw majątkowych niezmieniony stan rzeczy. Nie wolno dochodzić do swych praw majątkowych do czasu wydania dalszych zarządzeń.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że administracja przynajmniej na dłuższy okres czasu pozostanie w rękach wojska, dającego pierwszeństwo gospodarce nad polityką. W związku z tym obserwuje się pewne zniechęcenie wśród ukraińców.

K r a k ó w. Uruchomiono tu oficjalne biuro przepustkowe, wydające przepustki na nowo zajęte przez Niemców obszary. Od 3 dni biuro zawiesiło przyjmowanie podań, nie tłumacząc powodów. Prywatnie niemieccy urzędnicy informują, że tereny wschodnie są nadal niebezpieczne z wyjątkiem linii kolejowych i szos. Na trudniej dostępnych obszarach działa jeszcze — wg. opinii informatorów niemieckich — dywersja sowiecka.

P r a w a n i e w o l n i k ó w. W pierwszych dniach lipca ogłoszono przepisy ramowe o uposażeniach pracowników polskich na terenach włączonych do Rzeszy. Jak wyjaśnia półurzędowy komentarz (cytujemy za Litzmannstädter Ztg. z 6 b.m.) Rzesza jeszcze do czasu musi zatrudniać robotników i urzędników polskich, którym zapewnia o wiele wyższe warunki pracy, bytu i ubezpieczeń i t. d. niż im dawało Państwo Polskie. Warunkiem jednak tych dobrodziejstw ma być owocna praca, a jej granicą interes narodowości niemieckiej. Tak np. Polak nie może osiągnąć wynagrodzenia przyznanego Niemcowi. Przepisy odmawiają Polakom wypłaty pensji lub zapomogi w wypadku choroby, zakazują wypłaty zapomóg rodzinnych, dodatków ślubnych i urodzinowych (popieranie polskiego życia rodzinnego nie leży w interesie Rzeszy). Nie wolno dawać Polakom dodatków świątecznych, jubileuszowych, 13-ej pensji i t. p. choćby przewidzianych kontraktem. Polak nie należy do społeczności niemieckiej więc nie korzysta z dobrodziejstw solidarności społecznej. Z urlopu Polak może korzystać według najniższej stawki i w żadnym wypadku nie wolno mu dać dłuższego. Różniczkowanie stawek płacy ma tępić leniwych. Wobec tego komentarz wzywa wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające Polaków, aby jaknajszybciej przeszły na pracę akordową.

Nie wiele mamy do dodania od siebie. Jak wygląda dobrobyt polskiego robotnika pod rządami narodu „panów" pisaliśmy niejednokrotnie. Pisaliśmy również o ubezpieczeniach społecznych dla Polaków, likwidujących dorobek ustawodawstwa społecznego Polski z okresu minionego dwudziestolecia.

Polski robotnik zapamięta sobie dobrodziejstwa niemieckie.

P o z n a j e m y s p r z y m i e r z e ń c a. Wyrazem coraz głębszego zainteresowania naszym sprzymierzeńcem jest masowo uprawiana przez polskie społeczeństwo nauka języka angielskiego. Książki angielskie i polskie traktujące o Anglii są ogromnie poszukiwane. Apelujemy do naszych czytelników o zorganizowanie we własnym zakresie szybkiego ich obiegu.

D z i a ł a l n o ś ć „k u l t u r a l n a" o k u p a n t a. Jeden z numerów Litzmannstadter Ztg. pisał: „Polscy artyści przedstawiali duszę polską taką, jaka ona jest w rzeczywistości — jęczące psie postacie, których pachołkowski charakter odrazu każdego uderza".

Niejaki mjr. Kundt, przemawiając w Radomiu m.in. powiedział: „W Gen. Gub. prowadzona jest wyłącznie n i e m i e c k a akcja kulturalna. Obecność zresztą niemieckiej administracji stanowi sama przez się akcję kulturalną dla tubylców".

I na zakończenie — wyjątek z Instrukcji Urzędu Gen. Gub. Oddziału Oświaty i Propagandy: „Kulturalne zajęcia Polaków o tyle mogą być dozwolone, o ile służą prymitywnej potrzebie rozrywki i zabawie".

Jeżeli przytoczyliśmy te trzy niemieckie wypowiedzi — to czynimy tak poto, aby czytelnik polski raz jeden jeszcze jasno uświadomił sobie cele polityki niemieckiej w stosunku do Narodu Polskiego. Oraz poto, aby raz jeszcze zrozumiał do czego służą w Gen. Gub. teatrzyki, kabarety, wydawnictwa „literackie", prasa gadzinowa, kino, loterie i t. d., oraz co znaczy brak w Gen. Gub. polskich teatrów z poważnym repertuarem, koncertów, zamknięcie szkół średnich i wyższych, muzeów, wystaw, bibliotek i t. d.

Różne. — Ubiegłej niedzieli odbyła się w Łodzi błazeńska uroczystość nadania „Litzmannstadtowi" nowego godła. Nadania dokonał łaskawy opiekun Łodzi, znany opryszek Greiser. Przejściowe godło wyobraża złotą swastykę na niebieskim polu.

— W Krakowie odbył się w „Niemieckim Instytucie Pracy na Wschodzie" odczyt sekretarza stanu d-ra. Freislera o niemieckim prawie poza granicami Rzeszy. Mówca rozpoczął swe przemówienie stwierdzeniem, iż zasady prawa są podstawą germańskiej idei państwowej. Cóż mamy bardziej podziwiać — cynizm, czy głupotę niemieckiej propagandy.

WARSZAWA

Echa wojny. W tygodniu ubiegłym, w związku z odsunięciem się linii frontu na Wschód, ściągnięto z mostów warszawskich działa przeciwlotnicze. Na liniach węzła warszawskiego widoczny był dość znaczny ruch rezerw niemieckich, kierowanych na wschód. Na ulicach Warszawy widuje się nadal transporty rannych.

W państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych wydrukowano wielką ilość ulotek w językach niemieckim i rosyjskim o treści mającej zachęcić żołnierzy sowieckich do oddania się w niewolę. Cynizm ulotki, zapewniającej jeńcom wygody i dobre traktowanie, przekracza wszelkie granice.

Jak nas informują, niemiecki Czerwony Krzyż zwrócił się do Polskiego Czerwonego Krzyża o współpracę w niesieniu pomocy ludności zamieszkującej polskie ziemie wschodnie. Podkreślamy z naciskiem nasze stanowisko w tej sprawie: Polski Czerwony Krzyż ma prawo i obowiązek prowadzenia akcji pomocy na ziemiach wschodnich, nie może być jednak podporządkowany jakiejkolwiek niemieckiej organizacji. Według posiadanych przez nas informacji, w Warszawie ma być utworzony oddział niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, którego zadaniem będzie piecza nad interesami niemieckimi na podbitym wschodzie. Wśród wymienianych urzędników niema znanych w Polsce nazwisk niemieckich.

Różne. — Komitet rosyjski w Warszawie ogłosił następujące wezwanie do swych członków: „prosi się wszystkich właścicieli

przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych oraz rolnych na terytorjum dawnej Polski (Kresy Wschodnie), oraz inżynierów i techników, jak również wszystkich byłych pracowników tych przedsiębiorstw — o zarejestrowanie się w dziale pomocy materjalnej, a to celem powrotu na poprzednie miejsca pracy.

— Na tablicach umieszczonych na ulicach warszawskich a wskazujących kierunki uderzenia niemieckiego na Rosję nieznana ręka wypisała Rok 1812.

— Na murach Warszawy pojawiła się tajemnicza litera V. Nieświadomym wyjaśniamy, że jest to skrót słowa Victoire — Wiktoria — Zwycięstwo. Litera ta pojawiła się poraz pierwszy na murach okupowanego Paryża, wywołując wściekłość Niemców. Z Paryża litera V przeszła do Belgii, Holandii, i Norwegii. Obecnie pojawiła się w Polsce i Czechosłowacji, urastając do znaczenia międzynarodowego symbolu zwycięstwa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI
(rano 16.VII)

1. Najcięższe walki na froncie wschodnim toczą się w kierunku na Leningrad (na wschód od jeziora Pejpus i na odcinku środkowym.

2. Moskwa podaje o unieszkodliwieniu próby ataku niemieckiego na Leningrad z morza. Wg. komunikatu sowieckiego, artyleria przybrzeżna, flota i lotnictwo zatopiły 13 statków z wojskiem niemieckim, 1 statek z czołgami, 2 kontrtorpedowce, 13 innych statków i 1 kontrtorpedowiec uszkodzono.

3. W nocy z 15 na 16 b.m. R.A.F. bombardował: Bremę, Hamburg, doki w Rotterdamie, oraz objekty przemysłowe Hanoveru. Zginęło 5 samolotów brytyjskich.

4. Admiralicja brytyjska komunikuje: straty floty brytyjskiej, sprzymierzonej i neutralnej wyniosły w czerwcu 329.000 ton. Straty te według propagandy niemieckiej wynosić miały w tym czasie 870.000 ton, a więc o 165 proc. więcej,

5. 15.VI wojska bryt i Woln. Franc. wkroczyły do Beyrutu. W myśl podpisanego rozejmu wojska sprzymierzone obsadzają Syrię i Liban.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Kwitujemy odbiór: JR 5, Jaśmin 10, Jelita 5, Lepsza rodzinka 10, ZX 15, „HW na 514005, 583518,1" 45, JZP 5, Bezimiennie 20, AB 10, Włodek 20, WJH 2, Salamanka 18, WP 2, Marcin 20, Bezimienine 5, HZ 3, Gazda 10, LJ 5, Piątek 5, MOR 30, Junior 5, Boleszczyc 2, Buch T. 10. Orły 7.50, PW 10, Zygmuś 5, K-i 10, PRN 4, FG 5, Makaron 3, D 5, Pewność 10, Ojciec 5, J 5, Basia 50, Chmura 40, Lilo 20, Ciotka 5, Iza 5, Zuber 25 Matka 5, LM 2, ZZ 20, Michalina lipiec 5, Janeczka 50, Jan 10, GW 20, bury 10, BB 10, AH 2, Mi 10, Dyrektor 10, KA.KA 10, XZ 10, podkowa 5, Ryś 3, Bobo 20, Jazo 5, Trzynastka 168, Świt 20, Eka 10, Czuwaj 4, Hycler 2, Orka 10, Mira 5, Neno 5, SC 5, WA 6, Zubr 2, OD 5, Gałązka 7, Hess 3, Ed 10, Bór 2, Bezrobotny 5, Bezimiennie 4, Stefek 10, Elka 1, Kolejarz z Wołomina 5, Bim 5. Razem 977.50.

Na cele specjalne organizacyjne od Spinnera 3.000.